

Ej Warszawa, jadę dla was z Kabat tu  
Coś dla krawatów, jaba-daba-daba-du  
Żebyś mógł być znowu sobą i nie udawać mu  
Po dwudziestu latach wraca S.P.O.R.T., ty mu hałas rób  
W Kato to nam mega pykło, trzeba dalej jechać hip-hop  
Patrzy na to scena i chce nam robić deepthroat  
Hip-hop arsenał, mega widowisko  
Ej mordo, jesteś z London? To łap lot z Heathrow  
W sumie na dniach już, docelowo klub Palladium  
Mordo, to S.P.O.R.T. jest, znowu mówią o mnie w radiu  
Jak tobie nie gra, to se mordo zmienisz teraz stację  
METRO WUWUA to jest coś jak Remix Panzer

Jedzie metro, warszawskie metro  
Wieżie ciebie na stację retro  
Nasz rap jest rock 'n' roll, ziooom  
Masz rację, będzie rozpierdol  
Jedzie metro, warszawskie metro  
Wieżie ciebie na stację retro  
Nasz rap jest rock 'n' roll, ziooom  
Masz rację, będzie rozpierdol

Jestem dziś gotów opuścić Mokotów  
Stolica jointów, dobrego hip-hopu  
Stąd ruszam w trasę, na uszach z Tedasem track  
I tak dla sportu robimy rap  
Mam w kiedzie bilet w jedną stronę, wiem gdzie dotrę  
Podążam za gibonem, a ze mną mój skład  
WCK - trzy litery święte  
Jak masz styl i chętkę to to wrzucaj na jar  
Nie dojadę na pętlę, przecinam patelnię  
Tłusto za wasze zdrówko smażę dobry stuff  
Wróci potem to, co było przedtem skurwielu  
To coś jakbyś jechał metrem w tunelu

Jedzie metro, warszawskie metro  
Wieżie ciebie na stację retro  
Nasz rap jest rock 'n' roll, ziooom  
Masz rację, będzie rozpierdol  
Jedzie metro, warszawskie metro  
Wieżie ciebie na stację retro  
Nasz rap jest rock 'n' roll, ziooom  
Masz rację, będzie rozpierdol